

Bocian

29 czerwca 2011 - spokojnej nocy Maluchy

2011-06-29



Dziękuję za informacje napływające niemal natychmiast po umieszczeniu na blogu apelu. Wiemy, że maluchy są karmione. Wiemy, że karmienie odbywa się systematycznie. Nie ma zatem potrzeby ingerencji ze strony człowieka w to, co dzieje się w gnieździe. A dzieje się samo życie. Walka o byt to nie film z happy endem - ani tam wysoko w ptasich przestworzach ani na ziemi ani w jej głębi. Nie widziałam ani razu ptaka, który z premedytacją sam by sobie szkodził. Ptaka z fajką, pijącego alkohol, uzależnionego od (lista jest

długa). A my, ludzie cóż Ptaki walczą o życie, o przetrwanie, choć może "kamera" tego nie lubi "bo nieładne", "bo jak tak można!". A my, ludzie Chyba to dla nas dobra lekcja. Spokojnej nocy, Maluchy